

## ZSRR ostoja pokoju

Jerzy Winnicki

Jak grzmot, wielokrotnie powtarzany w górach echem, na wszystkich kontynentach świata rozlega się potężny głos milionów ludzi, domagający się pokoju. Miliony robotników, chłopów, inteligentów, kobiet, dorastających chłopców i dziewcząt — groźnie ostrzegają podźgaczą wojennych: „Precz z brudnymi, krwawymi łapami od naszych domostw i ognisk rodzinnych! Nie pozwolimy na rozpalenie nowej pożogi wojennej! A jeśli ośmielicie się dobyć miecz z pochwy, obróci się on przeciwko wam, handlarze śmierci, dyktujący krew na dolary!”

Skąd ten gniew śmiały i pewność zwycięstwa w obozie pokoju?

Po pierwsze — stąd, że obóz pokoju wie, iż broni słuszną sprawę, że broni dobrą część ludzkości przeciwko knowaniom garści podłych, wzbogacających podźgaczy wojennych. Po wtóre — stąd, iż obóz pokoju wie, że na czele swym posiada niezłomnego, potężnego i mądrego przywódcę, którego darzy bezgranicznym zaufaniem. Tym przywódcą obozu pokoju jest Związek Radziecki.

Pierwszym aktem międzynarodowym, który ogłosiła Republika Radziecka nazajutrz po zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Październikowej — był dekret o pokoju „bez aneksji i kontrybucji”, uchwalony przez Zjazd Robotników i Żołnierzy w dniu 8 listopada 1917 roku na wniosek Lenina. W ciągu 32 lat swego istnienia, Związek Radziecki pozostał niezłomnie wierny zasadom tego leninowskiego dekretu o pokoju.

Potega Związku Radzieckiego wykulała się w ciągu trzech z górą dziesięciu lat w walce z wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym, w walce o dźwignię państwa radzieckiego na najwy-

szy poziom, w walce o zapewnienie wielomilionowym masom narodu radzieckiego rozwoju materialnego i kulturalnego. Państwo robotników i chłopów u progu swego istnienia przedzieliło sferę wściekłych psów interwencji kilkunastu państw kapitalistycznych, które usiłowały zdusić rewolucję. Budując w trudzie pięcioletek Stalinowskich zręb socjalizmu, państwo radzieckie jednocześnie walczyło na terenie międzynarodowym o pokój i bezpieczeństwo zbiorowe, wyjawiało intrzygi tajnej dyplomacji państw kapitalistycznych, broniło wolności i bezpieczeństwa małych narodów, odsuwało jak najdalej widmo wojny, przygotowując permanentnie przez imperializm zachodni. Z chwilą zaś, gdy spuszczony z łańcucha kapitalizmu zachodniego faszyzm hitlerowski zagroził całości i niepodległości państwa chłopów i robotników, Związek Radziecki potężnymi ciosami rozbił najsilniejszą wówczas armię obozu kapitalistycznego.

Stało się to możliwe dzięki temu, że naród radziecki owiany był duchem proletariackiego patriotyzmu, że Armia Radziecka jest najbardziej ofiarną i bohaterką armią świata i że wyposażenie techniczne Armii Radzieckiej przewyższało wyposażenie armii imperialistycznych agresorów.

Wszystko to Związek Radziecki zawdzięcza mądrym kierownictwu Partii Bolszewickiej i jej Wielkiemu Wodzowi Józefowi Stalinowi. Ubrożona w potężną broń zasad marksizmu-leninizmu, Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna (bolszewików) mogła pokierować polityką radziecką w sposób

mądry i przeczny, wiodąc naród radziecki od zwycięstwa do zwycięstwa.

Na doświadczeniach i zwycięstwach Związku Radzieckiego uczyły się i ucza również i inne narody. Dzisiejsze zwycięstwo Ludowej Republiki Chińskiej jest owocem nauki rewolucyjnego marksizmu, i przepowiedziane zostało ściśle przez Józefa Stalina przed 24 laty. Zwycięstwu oręża radzieckiego zawdzięcza wolność kraje demokracji ludowej, które dziś w oparciu o doświadczenia radzieckie, z rozmachem budują dobrobyt i jasną przyszłość swych ludów. I zgodnie z nauką marksizmu-leninizmu — podczas, gdy Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej każdy dzień nowy znaczą nowym postępem ku rozkwitowi — kraje kapitalistycznego zachodu, grzeszą coraz bardziej w trzęsawisko kryzysu i rozkładu.

Kapitanowie monopolistycznego kapitalu widzą to i drżą z wściekłości i strachu. Knują i intrygują, nasyłają szpiegów i morderców, zapelniają magazyn armatami i bombami atomowymi, grożą i miotają oszczerstwami, nie pomijając ostrzeżeń Związku Radzieckiego i doświadczeń dnia wczorajszego i dzisiejszego.

Ale narody świata również widzą rosnącą potęgę Związku Radzieckiego i niezawodność ustroju socjalistycznego. I dlatego rośnie z dnia na dzień solidarność i spójność obozu pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki i codziennie wzmagają się i krepnie potęga tego obozu.

Podczas gdy państwa zachodnie miotają się w konwulsjach dewaluacji,

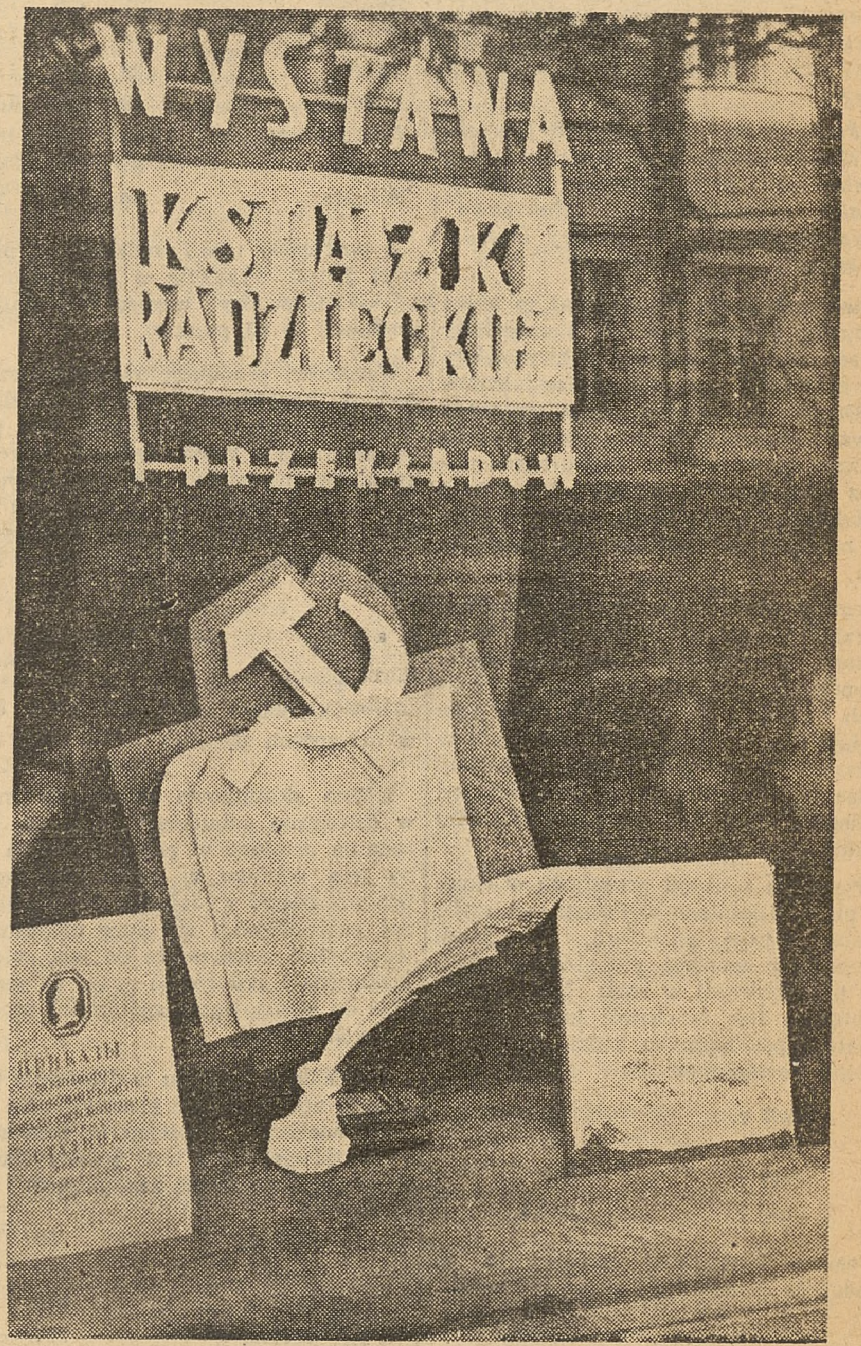
gdy rządy kapitalistyczne wywracają się przezarte rdzą bezsilności wobec nierozwiązalnych trudności i sprzeczności, podczas gdy ich gospodarka ugina się pod ciężarem szaleńczej i zbrodniczych zbrojeń, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej wpisują do swych bilansów nowe osiągnięcia, nowe przekroczenia pokojowych planów gospodarczych. Podczas, gdy sztaby imperialistyczne targują się o miejsca w obozie agresji i klóca się o podział zagrabionych kolonii, wyzwolencze wojska Chińskiej Republiki Ludowej zatykają zwycięskie sztandary u bram Hong - Kongu, na granicy imperialistycznych koncesji.

Zamęt w obozie imperializmu zwiększył się jeszcze bardziej po krachu szantazu atomowego. Jeszcze jedno ostrzeżenie Związku Radzieckiego, że rachuby na monopol atomowy są bezsensowną i szaleńczą fantazją, zostało potwierdzone faktami.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej uderza boleśnie w agresywne plany imperialistów zachodnich, którzy byli pewni, że nie im nie przeszkodzi w przekształceniu, przy pomocy reakcjonistów i militarystów niemieckich, narodu niemieckiego w mięso armatnie na użytek imperializmu.

Błędem jednak było by mniemać, że sprawa pokoju została już wygrana. Wróg jest jeszcze silny i niebezpieczny. Aby pokój obronić i zachować musimy codzienną pracą i wysiłkiem dbać o umocnienie władzy ludowej. Przez pogłębienie zaś przyjaźni dla wielkiego orędownika pokoju i przywódcy światowego Obozu Pokoju — Związku Radzieckiego — wzmagamy siły tego Obozu.

## W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej



W Warszawie przy ul. Nowy Świat 49 otwarta została wystawa książki radzieckiej.

## NA NOWYCH DROGACH Bilans konferencji powiatowych

Kazimierz Mariański

Upłynął miesiąc od wrześniowych konferencji powiatowych. Jest to niewystarczający odcinek czasu, by przeprowadzić kompletny bilans, tej tak odmiennej od dotychczasowych form, zgrupowań nauczycielskich. Jeszcze nie nadeszły wszystkie sprawozdania, nie znane są wyniki zjazdów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tegoroczne konferencje powiatowe wywarły wielki wpływ na nauczycielstwo. Wyraziło ono życzenie, by podobne zjazdy odbywały się częściej.

Po raz pierwszy bowiem zwołano wszystkich nauczycieli, by przedstawić im stan oświaty w powiecie, rzucono na szerokie tło zadań ogólnych, jakie stoją przed naszym krajem, przed obozem socjalizmu i pokoju. Po raz pierwszy wezwano ich do tak wszechstronnego, współdecydującego głosu w sprawie dalszej pracy oświatowej.

Przed wychowawcami młodzieży otwierają się rozległe możliwości podążania za klasą robotniczą, wniesienia w mury szkolne entuzjazmu, ładu, planu i myśli racjonalizatorskiej.

Z wielkim wzruszeniem przyjmowano na wielu konferencjach delegacje robotnicze przybyłe nierazko wprost z fabryki, kopalni, czy huty. Było to bodaj najmocniejsze przeżycie. Przewodnicy pracy w przemyle wyrażali w gorących słowach przekonanie, że nauczycielstwo polskie stanie, jak jeden mąż do marszu ku socjalizmowi. „Powierzamy Wam wychowanie naszych dzieci, przyszłych budowniczych nowej Polski Socjalistycznej — pragniemy, abyście ich wychowali w duchu nowej rzeczywistości, w oparciu o naukę Marksa, Lenina i Stalina” — mówił do zgromadzonych nauczycieli powiatu plockiego przewodniczący delegacji pracowników zakładów przemysłowych miasta.

Zyczenia robotników, wzmocnione tu i ówdzie przez takie same wypowiedzi dzieci, pędy na żyny grunt, gotowy do ich przyjęcia. Kwestia ideologicznego scalania, kwestia samokształcenia była jedną z najbardziej palących spraw omawianych przez nauczycielstwo.

Tym zagadnieniem, jak również wytyczaniu dróg, którymi powinno podążać nauczycielstwo, poświęcono wiele czasu, omawiano również najróżnorodniejsze środki działania.

Nowe programy przyjął ogół nauczycielski z przeświadczeniem, że nie ma innej drogi i że trzeba wszystko zrobić, aby idee programu stały się rzeczywistością.

Na konferencjach wystąpił reprezentant Kom. Pow. PZPR, najwyższy przedstawiciel miejscowych władz samorządowych, działacz organizacji społecznych, młodzież, zrzeszona w ZMP i ZHP. Był to wyraz troski o oświatę, zapowiedź, że nauczycielstwo w swej wielkiej i trudnej pracy znajdzie zrozumienie i poparcie czynnika politycznego i społecznego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że konferencje wrześniowe będą stanowiły

jeden ze słupów milowych na drodze całkowitej demokracji szkolnictwa.

Ale musimy sobie od razu uprzytomnić, że mogły one przynieść znacznie lepsze wyniki, gdyby nie popełniono wielu istotnych błędów zarówno w okresie ich przygotowania, jak i w czasie trwania obrad.

Stwierdźmy, że władze oświatowe za późno zabrały się do przygotowania i nie potrafiły uchwycić odpowiedniego tempa, że nie wyrobiły sobie dostatecznie wyrazistej koncepcji, jak konferencje powinny wyglądać, że nie uruchomiono na czas aparatu kuratorskiego i inspektorskiego, że instrukcje zarówno ustne jak i pisemne nie wolne były od nastawienia biurokratycznego, że dyspozycje

kuratora, czy inspektora były ogólnikowe i mgliste, że nie kładły nacisku na koncentrowanie się najważniejszych, najbardziej palących problemów powiatu, nie sięgano do praktyki, do doświadczeń i osiągnięć poszczególnych szkół nauczycieli.

Paki programów leżały po magazynach kuratorskich i niektóre trafiły na konferencje dopiero wtedy, gdy te się już skończyły.

Zaniedbane zostało przygotowanie konferencji w Warszawie i wielu innych siedzibach kuratorów szkolnych. Wielki wstyd, że właśnie tam wypadły one najgorzej, o wiele gorzej niż w powiatach, pracujących w daleko cięższych warunkach.

Władze oświatowe nie potrafiły w dostatecznej mierze zmobilizować pracowników swego aparatu, niemal nie zrobiły dla poruszenia szerokich mas nauczycielskich.

Referaty inspektorów na ogół nie zawierały akcentów krytyki i samokrytyki. Przejawiała się ona czasem, ale nie śmiało, dorywczo i przykładowo raczej, zbyt często dotyczyła tylko drugorzędnych błędów.

Były, niestety, niereakcyjne wypadki, gdy inspektorzy usiłowali w różny sposób nawet dyskusję wytrzebić z elementu krytycznego.

Jeżeli częstokroć na konferencjach brakowało przedstawicieli komitetów rodzicielskich — było to wielkim niedociągnięciem ze strony inspektora, który boi się tego czynnika społecznego, zamiaszt w pełni docenić jego wielkie możliwości w okazywaniu pomocy szkołom.

Związek Nauczycielstwa Polskiego również nie potrafił się przestawić na nowe tory, nie zmobilizował szerokich rzesz przed konferencjami. Referat o ZOZ-ach wypadł w większości wypadków oszpecone i nudne, nie był podmurówany bezwzględnie obrachunkami z dotychczasowym nastawieniem i formami pracy związkowej. Nie stosując samokrytyki wobec własnej przeszłości, aktywności związkowej również nie wykorzystali swego obowiązku krytyki władz oświatowych.

Ogół nauczycieli czuł się jeszcze nie-swoje w roli czynnika, którego się pytano o wytrwane zdanie. Krytykować władze szkolne zwłaszcza bezpośrednio zwierzchnika, inspektora, wydab się zbyt trudnym i ryzykownym posunięciem. I dlatego dyskusja na ogół była nieożywiona. Wniosła ona wiele cennego materiału, który napewno będzie rzetelnie opracowany. Ale brak schłostania biurokratyzmu, nieudolności, beztroski w wielu dziedzinach, brak ostrej walki o lepszy styl pracy, odpowiadający naszej przemowlonej epoce historycznej, to poważne minusy.

Konferencje powiatowe osiągnęły z grubszą swą cel podstawowy — nauczycielstwo czuło lepiej niż kiedykolwiek, iż jest częścią wielkiej armii mas pracujących, zmierzającej coraz energiczniej ku socjalizmowi.

Konferencje wrześniowe nie dały wszakże dostatecznie mocnego tempa do dalszej pracy szkolnej, w oparciu o nowy styl życia i ciągłe poszukiwanie się na przód drogą krytyki i samokrytyki. Wiele wypadnie jeszcze zrobić, by zaszła zasadnicza zmiana.

Praca nieustanna nad realizacją programów szkolnych, przysiadanie faldów nad samokształceniem, wysoki poziom narad wytwórczych w ZOZ-ach, czynniejszy udział w pracy politycznej i społecznej — te i wiele innych czynników spowodują, że przyszłe konferencje, które odbędą się w sierpniu — po wielomiesięcznym troskliwym przygotowaniu, okażą się doskonałym motorem wprowadzającym nauczycieli do pracy w nowym roku szkolnym.

## Dokumenty przyjaźni polsko-radzieckiej Orędzie do narodu polskiego

(Uchwała przyjęta jedogłośnie na posiedzeniu Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich 14 marca 1917 r.).

Do Narodu Polskiego!

Carat, który w ciągu półtora wieku dawał zarówno naród polski, jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska.

Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarem, Piotrogadzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego na rodów i oznajmia, że Polska ma

prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym.

Przesyłamy Narodowi Polskiemu swe bratnie pozdrowienia i życzymy Mu powodzenia w oczekującej go walce o wprowadzenie w Niepodległej Polsce demokratycznego, republikańskiego ustroju.

Piotrogadzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich

Opublikowano w Nr 10 „Prawda” z dnia 16 marca 1917 roku — organ Centralnego Komitetu i Petersburskiego Komitetu RSDRP.

## Dekret Rady Komisarzy Ludowych

„Wszystkie układy i akta zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiórów Polski, zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i

jedności zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny.”

Podpisali: Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych

W. Uljanow (Lenin)

Opublikowano w Nr 191 „Izwestii Wsiorosyjskiego Ispolitbielnogo Komiteta Sowietów” z dnia 5 września 1918 roku.

## Stajemy do walki z drugorocznością

Jak walczyć z plagą drugoroczności? Zagadnienie to nabiera szczególnej wagi dziś, w okresie planowej gospodarki narodowej, gdy istnieje prosta zależność pomiędzy terminowym wykonaniem wielkich planów gospodarczych a dostarczaniem na czas wykształconych i wykwalifikowanych kadr pracowniczych wszystkim gałęziom przemysłu, handlu i rolnictwa.

Inny, bardzo ważny aspekt tej samej sprawy, to konieczność oszczędzania sił materialnych i duchowych naszego państwa. Setki i tysiące uczniów pozostawionych na drugi rok, to miliony zmarnowanego grosza publicznego, to olbrzymia ilość godzin zmarnowanej pracy i energii nauczyciela.

Nauczyciel, zapytany pod koniec roku szkolnego, dlaczego pozostawił ucznia na drugi rok, zazwyczaj odpowiada: „Zaniedbał się w nauce”, „Ma wielkie braki”, „Nic nie umie”. Gdyby jednak zapytać tego nauczyciela lub kierownika szkoły czy wszystko było zrobione, aby nie dopuścić do tego, mało który mógłby powiedzieć z czystym sumieniem, że a b s o l u t n i e” wszystkie warunki spełnił, aby zapobiec drugoroczności.

Jakie to są warunki? Pierwszy, od którego zależą dobre wyniki nauczania, to systematyczne i dokładne przygotowanie się nauczyciela do lekcji. W świecie nauczycielskim panuje pogląd, że przygotowywanie się do lekcji obowiązuje jedynie początkujących nauczycieli. Nauczyciel rutynowany, posiadający wykształcenie i doświadczenie pedagogiczne nie musi się przygotowywać do lekcji, może z miejsca pójść do klasy i uczyć.

Jest to pogląd z gruntu fałszywy, bo chociaż taki nauczyciel ma dobrze opanowaną technikę prowadzenia lekcji, to jednak od chwili ukończenia przez niego studiów upłynęło wiele lat i nauka w tym czasie poczyniła wielkie postępy. Należy więc stale, systematycznie, z dnia na dzień w procesie przygotowywania się do lekcji, wzbogacać swoją wiedzę i likwidować braki, korygując szeroko z czasopiśm pedagogicznych i prasy naukowej.

Obecnie weszły w życie nowe programy, oparte na zasadach marksizmu-leninizmu. Starym, doświadczonego nauczyciela często brak podstawowych wiadomości z tej dziedziny. Brak ich odczuwa również i nauczyciel początkujący. Co więcej, wiedza uzyskana przez starsze pokolenie nauczycieli w burżuazyjnych zakładach naukowych, stoi w sprzeczności z nauką, marksistowską interpretacją zjawisk przyrody i życia społecznego. Zachodzi więc konieczność poddania gruntownej rewizji posiadanej wiedzy.

(Przygotowanie treści lekcji nie wyczerpuje jednak zagadnienia. Lekcja wymaga przygotowania od strony dydaktycznej i metodycznej. Tu szczególnie pilnie mają się przygotowywać początkujący nauczyciele. Czy doświadczeni nauczyciele są wolni od tego obowiązku? Rzecz jasna — nie. Nie wszystkie szkoły zaopatrzone są w pomoce naukowe. Zdobyć je, aby uczynić nauczanie poglądownym, jasnym i zrozumiałym, aby stworzyć warunki do świadomego opanowania wiedzy przez uczniów o to podstawowe zadanie każdego nauczyciela.

Stara to prawda, ale jakże często jej się sprzeniewierzamy. Jakże często panuje na lekcjach fizyki, chemii lub przyrody werbalizm, nauczanie oparte wyłącznie „na kredzie”.

Dokładne przygotowanie się do lekcji i jej dobre przeprowadzenie to wiele, ale jeszcze nie wszystko. Niemniej ważnym momentem jest systematyczna w i d e n c j a w i a d o m o ś c i uczniów. Stała i konsekwentnie prowadzona przez wszystkich nauczycieli egzekwytwa wiadomości. To jeden z warunków niezbędnych do osiągnięcia dobrych wyników nauczania.

Systematyczna i dokładna ewidencja wiadomości uczniów pozwoli szybko wykryć ich braki. Braki zawsze będą, bo życie jest życiem. Zdarza się, że uczniowie chorują i opuszczają lekcje. Są wśród nich obok bardzo zdolnych i przeciętnych także wyjątkowo tępli i bardzo leniwi. Tacy wymagają specjalnego potraktowania. Nauczyciel musi o nich jak najwcześniej wiedzieć i natychmiast po wykryciu braków w przystąpić, póki nie pójdą, do ich likwidacji. Na to są rozmaite sposoby. Należy tu jak najszybciej stosować samopomoc w nauce udzielaną przez dobrych i celujących uczniów. Nieocenioną pomocą mogą tu okazać organizacje uczniowskie z zespołami modzeleżowymi na czele. Wszak dobre wyniki nauczania, to głównie cel ich działalności. W trudniejszych wypadkach dobry nauczyciel sam udziela konsultacji uczniom nie podążającym za klasą.

Bardzo wiele ma do zrobienia kierownik i dyrektor szkoły w sprawie zapewnienia nauczycielom i uczniom normalnych warunków pracy, od których zależy w wielkiej mierze możliwość osiągnięcia dobrych wyników nauczania.

Właściwy podział funkcji, racjonalnie opracowany podział godzin, to czynnik bardzo ważny. Ilekroć raz kierownik lub dyrektor szkoły celowo daje nauczycielowi wielką ilość „okienek” celem zatrzymania ich na dłuższy czas w szkole. Jest to praktyka niesłuszna i wręcz szkodliwa, będąca wynikiem nieposzanowania czasu nauczyciela.

Do kierownika i dyrektora szkoły należy kierowanie samym procesem dydaktyczno-wychowawczym. Racjonalnie obmyślony i systematycznie realizowany plan wizytacji dużo znaczy. Stała opieka i kierownictwo pracą początkujących nauczycieli ma szczególnie wielkie znaczenie.

Wielką rolę mają do spełnienia w zespole środków mających na celu zapobieganie drugoroczności komitety rodzicielskie i opiekuńcze. Ich aktywna pomoc w zorganizowaniu świetlic do odrabiania lekcji, w zaopatrywaniu szkoły w pomoce naukowe, w organizowaniu pracowni i gabinetów naukowych, jest nieoceniona. Ścisły kontakt szkoły z domem, stałe pouczanie rodziców o konieczności stworzenia ich dzieciom warunków do odrabiania lekcji w domu, to także moment pierwszorzędnej wagi.

IDA ALTSZULER



# O internacjonalizmie i nacjonalizmie

Nauczyciel w swej codziennej pracy powinien wychowywać młodzież w duchu miłości do swej ojczyzny, do mowy i literatury ojczystej, powinien wychowywać w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu.

Pojęcie patriotyzmu często jest wypaczone i fałszywie ujęte. Mieszają się pojęcia patriotyzmu z pojęciem burżuazyjnego nacjonalizmu.

Burżuazja świadomie i celowo utożsamia te pojęcia w celu wykorzystania mas dla swych egoistycznych interesów.

Proletariacki patriotyzm nie ma nic wspólnego z burżuazyjnym nacjonalizmem. Inne jest pojęcie ojczyzny u mas pracujących, a inne u burżuazji. „Prawdziwy patriotyzm jest to pełna oddania miłość do swej ojczyzny, do mowy i literatury ojczystej, do narodu i jego najlepszych tradycji, które zrodziły się w ciągu tysięcy lat”.

Prawdziwy proletariacki patriotyzm jest ściśle związany z proletariackim internacjonalizmem, który łączy robotników i chłopów wszystkich narodów we wspólną walkę przeciwko wyzyskaczom, o ustroj sprawiedliwej społecznej, o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka. Proletariacki internacjonalizm uznaje prawa innych narodów do swobodnego rozwoju swej kultury, do prawa stanowienia o swym losie.

Wręcz przeciwnie stanowisko zajmuje burżuazja. Burżuazja przywiązanie do ziemi i kultury ojczystej, obowiązki obywatelskie i narodowe uzależnia jak najczęściej od jej majątkowych przywilejów, od jej klasowych interesów.

Burżuazyjny nacjonalizm dąży do podporządkowania robotników i chłopów panowaniu burżuazji, dąży do ujarznienia innych narodów do ich ucisku i wyzysku. Burżuazyjny nacjonalizm szerzy pogardę i nienawiść do innych narodów, rozpala wzajemną wrogość między narodami.

Dziś, gdy burżuazja swe nacjonalistyczne, szowinistyczne poglądy kryje pod hasłem kosmopolityzmu, należy wprowadzić jasność w pojęcia patriotyzmu i internacjonalizmu z jednej strony, a nacjonalizmu i kosmopolityzmu z drugiej strony.

Pomocą w zrozumieniu tego zagadnienia posłuży praca Lu-Szao-Czi, członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin pt. „O internacjonalizmie i nacjonalizmie” (wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r., str. 45).

Zrozumienie tego zagadnienia będzie ogromną pomocą w codziennej pracy nauczyciela w wychowaniu młodzieży w duchu szczerego patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu miłości do naszej Ojczyzny — Polski Ludowej.

J. S.

# SAMOKSZTAŁCENIE

## Związek zajmie się organizacją samokształcenia ideologicznego

Uchwała Prezydium Zarządu Głównego ZNP

Dnia 12.X.1949 r. Prezydium Zarządu Głównego ZNP podjęło uchwałę w sprawie samokształcenia ideologicznego nauczycieli. Tekst uchwały podajemy poniżej:

Fakt wprowadzenia z początkiem roku 1949/50 nowych programów, opartych o prawdziwie naukową ideologię marksizmu-leninizmu, stawia przed całym nauczycielstwem polskim wysoce odpowiedzialne zadania prowadzenia pracy szkolnej, dydaktycznej i wychowawczej, na właściwym poziomie ideologicznym.

Nauczycielstwo związkowe niejednokrotnie dawało wyraz tej pilnej potrzebie. Uwzględniając słuszne głosy nauczycielstwa, wyrażone w wypowiedziach i uchwałach ponad 300 konferencji powiatowych, odbytych we wrześniu bieżącego roku, na których domagano się zorganizowania systematycznego samokształcenia ideologicznego oraz w przekonaniu, że nauczyciel polski stanowić winien najważniejszy i najskuteczniejszy czynnik w dziele wychowania młodego pokolenia budowniczych socjalizmu, Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego postanawia:

- 1. podjąć w br. szkolnym ogólnopolską akcję samokształcenia ideologicznego, obejmując nią nauczycielstwo szkół średnich ogólnokształcących, liceów pedagogicznych i szkół powszechnych;
- 2. traktować pracę samokształcenia nauczycielstwa jako obowiązek organizacyjny członków Związku i zobowiązać wszystkich do bezwzględnej w niej uczestnictwa;

- 3. prowadzić akcję samokształcenia ideologicznego w ramach zakładowych organizacji i grup związkowych powierając kierownictwo zespołom osobom, wyróżniającym się na terenie szkół najlepszym przygotowaniem ideologicznym;
- 4. utworzyć w wydziałach społeczno-pedagogicznych Zarządu Głównego Okręgów i Oddziałów Z. N. P. zamiast istniejących dotychczas referatów konferencji rejonowych — referaty samokształcenia nauczycieli, kierownictwo których należy powierzyć najbardziej wyrobionym politycznie oraz najsprawniejszym organizacyjnie związkowcom;
- 5. zobowiązać Wydział Społeczno-Pedagogiczny Zarządu Głównego ZNP do opracowania w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty całorocznej akcji ideologicznego samokształcenia nauczycieli szkół średnich i powszechnych, do opracowania strony organizacyjnej i systemu kontroli tej akcji oraz do przygotowania planu jej finansowania;
- 6. zobowiązać zarządy okręgów i oddziałów Z. N. P. do najściślejszego współdziałania w zakresie akcji samokształcenia ideologicznego nauczycieli z władzami szkolnymi na zasadach ustalonych wspólnie przez Zarząd Główny Z. N. P. i Ministerstwo Oświaty;
- 7. wystąpić zgodnie z wnioskiem Sekcji Szkolnictwa Zawodowego do C. U. S. Z. z projektem jak najszybszego opracowania sprawy ideologicznego samokształcenia nauczycieli szkół zawodowych.

## Rola ZOZ w akcji samokształceniowej

Stanisław Kwiatkowski

Konferencje wrześniowe potwierdziły potrzebę natychmiastowego rozwinięcia wśród nauczycielstwa szerokiej, systematycznej akcji samokształcenia ideologicznego. Nauczycielstwo zabierając głos w dyskusji wyraźnie stawiało sprawę: chcemy poznać i przyswoić sobie zasady naukowego socjalizmu, wiemy, że bez tego nie wyrobimy młodego pokolenia na budowniczych nowego ustroju.

Prezydium Zarządu Głównego ZNP na posiedzeniu w dniu 12.X br. podjęło uchwałę, która spełnia życzenia i postulaty nauczycielstwa. Uchwała ta podejmuje ogólnopolską akcję samokształcenia ideologicznego. Aby sprawie tej nadać jak najpoważniejszy charakter uchwała postanawia traktować tę pracę jako obowiązek organizacyjny członków ZNP.

ludowym państwie, kierowanym przez klasę robotniczą, nie widzi się roli ruchu zawodowego jako współgospodarza tego państwa. Często usiłuje się kopiować dawne formy i metody działania, które mają zastosowanie w dawnym państwie burżuazyjno-kapitałistycznym. Są poza tym w naszym związku ośrodki, które znalazły się niedawno w naszej organizacji i które wymagają pod tym względem bardzo gruntownej pracy. A więc i tutaj trzeba mieć te wszystkie względy na uwadze przy szczegółowym planowaniu prac szkoleniowych.

A jeszcze inna forma przewidziana w instrukcji: ZOZ prowadzi stałą informację prasową. Mogłoby się wydawać, że w związkach zawodowych grupujących w większości pracowników umysłowych, ta forma nie jest potrzebna. A tymczasem trzeba to jasno powiedzieć, wśród inteligencji brak jest często dobrej orientacji aktualnej sytuacji politycznej, a szczególnie międzynarodowej. Rzecz jasna, że wprowadzenie stałej informacji prasowej, należy tak obmyśleć, aby objąć tą akcją wszystkich. Należy nadadć tej akcji formę, która zainteresuje i nie stanie się uciążliwą. Zapewne inaczej ta sprawa winna być rozwiązywana w szkołach, w których personel pracuje w różnych godzinach dnia, a inaczej w instytucjach czy zakładach o jednakowym czasie pracy. Również takie formy jak organizowanie i kierowanie indywidualnym i zbiorowym samokształceniem, pomoc studiującym na kursach korespondencyjnych, radiowych, organizowanie wieczornych dyskusyjnych, czytelni, dyskusji nad przeczytanymi książkami itd. wymagają gruntownego przemyślenia i opracowania sposobów dostosowania do miejscowych warunków.

Zarząd Główny ZNP w chwili obecnej pracuje nad programem i szczegółowymi wytycznymi dla tej doniosłej sprawy. Zgromadzenie zostanie również środki na dofinansowanie dla tej akcji potrzebnej sieci bibliotek oraz niezbędnych innych środków dla prowadzenia tych prac na odpowiednim poziomie.

Odbył się szereg konferencji i kursów dla naszego aktywnego związkowego w okręgach i powiatach, który będzie sprawą tą kierował na swoich terenach. Ale sprawa ta zostanie tym lepiej postawiona, o ile nasze szeregi związkowe ta kwestia żywo się zainteresują, o ile zabiorą głos przy organizowaniu tych prac i co najważniejsze — przystąpią do tej sprawy, jak do jednego z najbardziej doniosłych swych obowiązków wynikających z dobrze pojmowanej roli nauczyciela. Aby wychować nowego człowieka w oparciu o naukowe założenia marksizmu-leninizmu, nauczyciel musi sam te założenia gruntownie poznać, zrozumieć ich sens oraz stać się w swoim terenie pracy bojownikiem socjalizmu, bojownikiem tej idealnej kierownictwa, która niesie szkole i nauczycielowi perspektywę, jakich żaden ustrój dać nie może.

Myślę, że w tym względzie różnie są potrzeby w terenie i w różnych ogniwach naszego związku. Są ośrodki, w których świadomość nowej roli ruchu zawodowego, a więc i ZNP została pogłębiona szeregiem referatów, dyskusji itp. Ale są ośrodki, gdzie ciągle nie widzi się tych nowych zadań, które stoją przed ruchem zawodowym we własnym

Napewno pod tym względem różnie są potrzeby w terenie i w różnych ogniwach naszego związku. Są ośrodki, w których świadomość nowej roli ruchu zawodowego, a więc i ZNP została pogłębiona szeregiem referatów, dyskusji itp. Ale są ośrodki, gdzie ciągle nie widzi się tych nowych zadań, które stoją przed ruchem zawodowym we własnym

## W szkole i poza szkołą

### Przykład współpracy

Wież Małec pow. bielskiego podczas działań wojennych była zniszczona w 60%. Mieszkańcy tej wsi po zakończeniu wojny zamierzali wziąć się do odbudowy własnych domów i gospodarstw przede wszystkim przystąpił do odbudowania szkoły, a sami mieszkali przez dłuższy czas w ziemiankach. Z wielkim trudem gromadzili materiał budowlany i pieniądze na szkołę. Z samych imprez szkolnych zebrano około 100 tys. złotych.

Dziś stoi już wykonany ładny budynek szkolny, w którym są 2 duże sale wykładowe, kancelaria i mieszkanie dla kierownika. Szkoła będzie obsadzona nauczycielami, w przyszłości można było tu zaprowadzić hodowlę jedwabników. Jednak obraz nie byłby kompletny, gdyby pominięto osobę młodego kierownika szkoły kol. Romuła, który nie tylko pilnował wykonywanych robót, zachęcał ludność do niesienia pomocy, urządzał zabawy i przedstawienia, ale własnymi rękami pomagał robotnikom. Trzeba też dodać, że ten młody kierownik dokształca się i jest bardzo wartościowym nauczycielem.

K. M.

Program drugiego roku składa się z pięciu cykli: przyrodnicze podstawy poglądu na świat, historia ruchów robotniczych, historia kultury i literatury polskiej, nauka o świecie i geografia gospodarstwa Polski, teoria materializmu dialektycznego i historycznego.

Sluchaczami drugiego roku mogą zostać ci koleżdy: 1) którzy złożyli egzamin z W. R. w 1949 r., 2) sluchacze ubiegłego roku, którzy nie przystąpili do egzaminu oraz 3) absolwenci (przynajmniej) szkoły średniej.

Sluchaczy wymienionych w punkcie 2 i 3 obowiązująco będzie egzamin sprawdzający z programu ubiegłego roku, zorganizowany w okresie wiosennym.

Wydawane będą skrypty z każdego cyklu przedmiotów w odinkach tygodniowych w cenie — 60 zł miesięcznie. Skrypty można abonować zbiorowo lub indywidualnie. Prenumeratę należy wpłacać: Polskie Radio — Warszawa, Noakowskiego 20, konto PKO Nr 1—330 z zaznaczeniem na odwrocie blankietu „Skrypty W. R.”. Poza tym wydawane będzie czasopismo „Wszchnica Radiowa”. W czasopiśmie tym umieszczane będą pomoce naukowe: mapy, wykresy, ilustracje, artykuły uzupełniające.

Pod koniec roku szkolnego ogłoszone będą terminy egzaminów dla pierwszego i drugiego roku studiów w W. R.

Na sluchaczy W. R. można się zgłaszać zespołowo (szkołami) i w świetlicach i indywidualnie. Zarządy Oddziałów ZNP obowiązane są do prowadzenia rejestracji na arkuszach zbiorczych Koleżanki i Kolegów — sluchaczy W. R. Odpisy arkuszy rejestracyjnych należy przysyłać do Zarządu Okręgu Głównego ZNP.

Zgłoszenia sluchaczy zbiorowe lub indywidualne przyjmowane są przez najbliższe placówki Polskiego Radia. Zapisy trwać będą do dnia 15 listopada 1949 r.

Koleżanki i Kolegdy, którzy byli sluchaczami W. R. szczególnie ci, którzy złożyli egzamin z pierwszego roku studiów W. R., w bieżącym roku szkolnym, mogą być instruktorami w zespołach szkolnych lub świetlicowych.

B. Kokoszczyński

### Odbudujemy Warszawę

W szkole podstawowej o 2-ach nauczycieli w Nurczyku, pow. bielskiego z inicjatywy młodego kierownika tejże szkoły kol. Trzynszewskiego powstało pierwsze szkolne koło „Odbudujemy Warszawę”. Do koła zapisało się 50 uczniów. Składka miesięczna uchwalaona została w wysokości 5 zł miesięcznie. Na zebraniu organizacyjnym wybrano zarząd koła, który postanowił ożywić swoją działalność przez terminowe ściąganie składek miesięcznych, wciągnięcie jak największej ilości uczniów na członków koła, urządzanie imprez dochodowych itp. W tejże samej szkole została otwarta świetlica, do której zaprenumerowano kilka czasopism a w planie jest zakupienie radia. Na ten cel szkoła posiada już 12 tysięcy.

Oby jak najwięcej szkół poszło za przykładem Nurczyka. Ta droga wychowania prawdziwych budowniczych lepszej przyszłości.

K. Sz.

### Wszchnica radiowa

W drugim roku studiów we Wszchnicy Radiowej zaszły zmiany pod względem struktury programowej i organizacyjnej.

Program W. R. jest dwuletni. Dla pierwszego roku przewidziane są następujące cykle wykładowe: przyroda, podstawy ekonomii politycznej, historia Polski, nauka o Polsce i geografia Polski, rozwój społeczny ludzkości.

Na pierwszy rok studiów będą przyjmowani wszyscy nauczyciele bez względu na cenzus naukowy.

## Przegląd wydarzeń międzynarodowych

Zofia Artymowska

„Utworzenie pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój miłujących, obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelwom krwi w Europie i umożliwia użarwienie krajów europejskich przez imperialistów świata” — pisał Generalissimus Stalin do prezydenta Piecka i premiera Grotewohla.

„Dobrosąsiedzkie stosunki polsko-niemieckie są niezbędnym wkładem w dzieło pokoju światowego” — mówił w podobnym piśmie prezydent Bierut.

Związek Radziecki otworzył przed narodem niemieckim drogę pokojowej współpracy z miłującymi pokój narodami, drogę budowy pokoju i socjalizmu. Dlatego też postępowo opinia na świecie z radością powitała powstanie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który będzie te cele realizował. Dlatego też z zadowoleniem powitała fakt powstania tego rządu opinia polska. Demokratyczne, zjednoczone, pokojowe Niemcy, uznające granice na Odrze i Nysie, kładą kres odwiecznemu „Drang nach Osten”. I dlatego — fakt ten jest punktem zwrotnym w dziejach stosunków polsko-niemieckich.

### ZWYCIESTA I KŁĘSKI

Obóz demokracji i socjalizmu — ma do zanotowania coraz dalsze sukcesy. Wykonanie i przekroczenie w Związku Radzieckim państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej za III kwartał, przekroczenie planu za III kwartał w Polsce — to nowe dowody wyższości gospodarki socjalistycznej, gospodarki planowej, nad gospodarką krajów kapitalistycznych.

Tymczasem — po przeprowadzeniu dewaluacji funta — stopa życiowa w Wielkiej Brytanii coraz widocznie się obniża. Rząd Partii Pracy z coraz większą obawą patrzy w przyszłość.

Pełne skutki dewaluacji będą widoczne już za kilka miesięcy. Stąd też zrodziła się wśród laborzystów koncepcja przeprowadzenia w terminie jak najwcześniejszym nowych wyborów, zanim polityka Partii Pracy zostanie ostatecznie zdyskredytowana w oczach brytyjskiej klasy robotniczej.

Premier Attlee odkładał decyzję w sprawie terminu wyborów do powrotu ministra Bevena z Waszyngtonu. W Waszyngtonie zażądano odłożenia wyborów. Bevin wrócił do Londynu. Przekazał waszyngtońskie polecenia premierowi. Wybory odłożono.

### MONOPOLIŚCI WYPRZEDAŻY

Francja już drugi tydzień nie ma rządu. Wszelkie próby Mocha rozbiły się — z jednej strony o opór mas robotniczych, z drugiej strony — o trudności w obsadzeniu stanowiska ministra finansów.

## KOMUNIKATY

### Sprawa pensji wdowiej

Nowe przepisy emerytalne ograniczają wypłatę pensji wdowiej do 6 miesięcy od daty powstania prawa do zaopatrzenia wdowiego. Po upływie tego okresu prawo dalszego pobierania pensji wdowiej przysługującej wdowie, lub zostanie przez nią odzyskane w przypadku, gdy:

- a) utraciła na stałe co najmniej 66% zdolności do zarobkowania, albo b) ukończyła 55 rok życia, albo c) wychowuje i dziecko — do czasu ukończenia przez nie 7-go roku życia; jeżeli wychowuje 2 dzieci — przez czas posiadania przez nie uprawnień do pensji sierociej, jeżeli zaś wychowuje 3 lub więcej dzieci — bez ograniczenia czasu.

Również bez ograniczenia w czasie są wypłacane pensje wdowiej:

- 1) wdowom po zmarłych wskutek: a) nieszczęśliwego wypadku wynikłego z powodu lub w czasie pełnienia obowiązków służbowych, albo 2) działań wojennych w miejscu służbowego pobytu, lub 3) chorób zakaźnych panujących epidemicznie w miejscu służbowego pobytu względnie w danej formacji wojskowej, b) wdowom po zmarłych wskutek represji stosowanych przez okupanta albo wskutek aktów terrorystycznych wrogów demokratycznego ustroju Państwa Polskiego.

W stosunku do wów, pobierających pensję wdowia w dniu wejścia w życie wymienionej na wstępie ustawy, 6-miesięczny okres przewidziany w tejże ustawie liczy się od dnia pierwszego sierpnia 1949 r., a zatem wypłata pensji

Moch zrzekł się misji tworzenia rządu. Z kolei misję tę otrzymał Schuman. I znów zaczęła się nowa zabawa przeczucania z rąk do rąk tek ministerialnych, w tym samym kołku ubiegających się o nie ludzi.

Moch, Schuman i inni ministrowie b. rządu Queuille'a — zmonopolizowali w swym ręku wyprzedzając Francję za amerykańskie dolary. Nic dziwnego, że strajki i demonstracje ludu francuskiego, francuskiej klasy robotniczej — są odpowiedzią na próby tworzenia rządu, zmierzającego do dalszego ograniczenia republikańskich wolności.

### WOLNOŚĆ KAMIENNA

Statua Wolności góruje nad nowojorskim portem. Ale nad miastem i nad całym Stanami Zjednoczonymi unosi się coraz cięższa atmosfera terronu politycznego. Propaganda waszyngtońska chętnie powołuje się na wolności, zagwarantowane konstytucją Stanów Zjednoczonych. Ale proces 11 przywódców Komunistycznej Partii USA jest najlepszym dowodem, że wolność pozostała na papierze.

Coraz silniejsze są objawy faszystacji Stanów Zjednoczonych. Jaskrawym wyrazem tej polityki był proces 11 przywódców Komunistycznej Partii USA, zakończony wyrokiem skazującym. Probowany proces, tak bardzo przypominający proces o podpalenie Reichstagu — jest próbą stworzenia pretekstu, który usprawiedliwiłby delegację partii komunistycznej.

Ale Trumanowski oskarżyciele przeliczyli się: to właśnie głos oskarżonych w tym procesie, głos Dennisa i jego towarzyszy — był jednym wielkim aktem oskarżenia przeciwko polityce obecnego rządu amerykańskiego.

### KOLEKCJA MARIONETEK

Slawka imperialistów na Chiny została bezpowrotnie przegrana. Chińska Armia Ludowa zdobyła Kanton i w nieprzerwanym marszu idzie naprzód.

Amerykane z goryczą mówią dziś o straconych miliardach dolarów, zainwestowanych w Czang Kai-szeka.

Ale nie wiele nauczyli się z lekcji chińskiej. Chcąc ratować poważnie nadwyróżone wpływy w Azji — znaleźli nowego wykonawcę swych planów na Dalekim Wschodzie. Jest nim premier Indii — Pandit Nehru, który na wezwanie Departamentu Stanu polecił na rozmowy do Waszyngtonu.

Komentując ten fakt, dzienniki amerykańskie wyrażają nadzieję, że za cenę gospodarczej pomocy dla Indii, Nehru da się skłonić do „ściślejszej współpracy z Stanami Zjednoczonymi na Dalekim Wschodzie”.

Nehru powszechnie uważany jest za następcę Czang Kai-szeka w polityce amerykańskiej w Azji. Jeszcze raz potwierdza fakt, że z lekcji chińskiej nie wiele nauczyli się imperialiści.

W ostatecznym rachunku decydują nie marionetki w stylu Czang Kai-szeka i Nehru — lecz masy ludowe.

Chiny Ludowe są tego najlepszym przykładem.

## WYPISY POLSKIE dla szkół stopnia podstawowego

- Klasa II — Aleksandrak i Kwecińska ZA PROGIEM 170.— zł
- Klasa V — Pauszer-Klonowska DZIEŃ DZISIEJSZY (w najbliższych dniach ukaże się w sprzedaży)
- Klasa VI — Pauszer-Klonowska WOLNA I SPRAWIEDLIWA 200.— zł
- Klasa VII — Pauszer-Klonowska JEDNOŚCIĄ SILNI 200.— zł

Zamówienia na wymienione książki należy przysyłać pod adresem: „NASZA KSIĘGARNIA”, Warszawa, Smulikowskiego 4

## OGŁOSZENIA

Emili Płockiej nauczycielki z Worońska poszukuje Matylda Mazurek. Bytom, ul. Piekarska 38.

Zgubiono legitymację członkowską wystawioną przez Oddział Grodzki, Warszawa - Północ na nazwisko Eugenia Pławczyk.

Marli Teodorowicz nauczycielki z Podwołyck poszukuje Leon Śląski, Wojcieszów, pow. Złotoryja.

Nauczycieli, członków komisji egzaminacyjnej z Korpusu Kadetów nr 1, i kolegów którzy w 1925 roku składali egzamin maturalny proszę o podanie swych adresów Władysław Sulatycki zamieszkały w Kętrzynie, ul. C. Skłodowskiej nr 8.

Stefan Kostecki prezes Oddziału Powiatowego ZNP w Kartuzach zmarł 20 września 1949 r.

Wanda Kępińska, członek Ogniska w Wiszniceh zmarła dnia 2 października 1948 r.

## Z doświadczeń pracy w klasach łączonych w Związku Radzieckim

W nr 7 br. „Naczelnej Szkoły“ znajdujemy ciekawy artykuł, opisujący pracę dwóch radzieckich nauczycieli w klasach łączonych. Jedną z nich to Walentyna Sieriebrowa, nauczycielka szkoły jednoklasowej, druga Zoja Swistunowa, nauczycielka dwuklasówki.

Walentyna Sieriebrowa ma za sobą 6 lat pracy pedagogicznej i osiąga bardzo dobre wyniki nauczania. W ciągu ostatnich 3 lat ani jedno dziecko nie pozostało na drugi rok w jej klasie, a większość uczy się dobrze i bardzo dobrze. Uczniowie jej w szkole zbiorczej, wyróżniają się gruntownymi wiadomościami ze wszystkich przedmiotów.

Dobre wyniki nauczania osiąga Sieriebrowa dzięki solidnemu przygotowaniu się do lekcji.

W klasach łączonych jest rzeczą bardzo ważną przemyślenie każdego szczegółu lekcji. Omawia więc dokładnie, kogo zażyta i jakie komu postawi pytanie. Z góry przygotowuje pomoce naukowe. Na lekcji wiele uwagi poświęca zadaniu domowemu. Nie porzeka na tym, by powiedzieć uczniom, co jest zadane, ale tłumaczy, jak wykonać zadanie (ile razy przeczytać, jak nauczyć się na pamięć, jak narysować itp.). Sieriebrowa co dzień sprawdza zadania domowe, co zmusza uczniów do systematycznego odrabiania lekcji. Ceną właściwością tej nauczycielki jest stała praca nad pogłębieniem wiedzy fachowej. W mieszkaniu jej znajdują się najcenniejsze wydawnictwa literatury metodycznej oraz najnowsze czasopisma pedagogiczne, z których korzysta przygotowując się do lekcji.

Wielkie znaczenie ma dobre omówienie przedmiotu.

Sieriebrowa bierze tu pod uwagę 2 momenty: prawidłową kolejność przedmiotów ze względu na stopień ich trudności oraz taki układ zajęć głośniejszych i ciszych, przy którym jedna klasa nie przeszkadza drugiej.

Zoja Swistunowa również osiąga dobre wyniki nauczania dzięki sumiennemu przygotowaniu się do lekcji. Trafnie dobiera materiał nauczania, opracowuje dokładny plan lekcji i przygotowuje pomoce naukowe.

Swistunowa wie, że każda chwila lekcji jest wycieczką i dlatego wiele czynności wykonuje na pauzie: wypisuje na tablicy ćwiczenia, zadania domowe, słowa o trudniejszej pisowni itp. Pod ręką ma wszystkie, czego wymaga plan lekcji. Sprawną organizacją lekcji decyduje o jej powodzeniu.

Nauczycielka zwraca wiele uwagi na prawidłowy dobór ćwiczeń głośniejszych i ciszych w klasie łączonej. Tu przestrzegana jest przez nią zasada, że samodzielne zajęcia uczniów muszą służyć konkretnemu celowi: albo zdobywaniu nowych wiadomości, albo utrwaleniu już posiadanych. Dawanie jakichkolwiek zadań, aby tylko zatrudnić uczniów nie znajduje się na jej lekcjach zastosowania.

Oto przykład. Odywia się lekcja geografii w kl. IV. Tematem lekcji jest: Komunikacja w Tajdze. Nauczycielka musi zająć się II klasą. Wobec tego uczniowie klasy IV otrzymują szereg pytań, zapisanych na tablicy, na które mają odpowiedzieć:

1) Wylicz wszystkie rzeki wpadające do Północnego Oceanu Lodowatego. Znaleźć na mapie, 2) wskazać na swych mapach, przez jakie miasta przechodzi kolej żelazna z Leningradu do Władywostoku, 3) wyszukać na mapie pozostałe drogi kolejowe przechodzące przez tajgę.

W czasie, gdy IV kl. przygotowuje odpowiedzi na te pytania, Swistunowa pracuje z kl. II.

Obie nauczycielki przejrzysto planują pracę, właściwie rozporządzają czasem, umiejętnie korzystają z pomocy naukowych i dzięki temu osiągają dobre wyniki nauczania.

MARIA SZYBOWSKA

## Nowości wydawnicze „Naszej Księgarni“

### DLA NAUCZYCIELA:

ALEKSANDER PUSZKIN. Materiały do obchodów szkolnych ku uczczeniu 150 rocznicy urodzin. Wydawnictwo Ministerstwa Oświaty i Ogólnopolskiego Komitetu Uczczenia 150 Rocznic Urodzin Aleksandra Puszkina. Str. 224.

WYCHOWANIE FIZYCZNE W SZKOLE PODSTAWOWEJ. Praca zbiorowa pod redakcją J. Kutnerowej. T. I. Str. 498 + 2 tabl. Cena 660 zł.

Rudniański St. — IDEA WYCHOWANIA SPOŁECZNEGO W DZIEŁACH MYŚLI PEDAGOGICZNEJ. Szkice z historii wychowania. Wyd. II, str. 175. Cena 330 zł.

### DLA SZKOŁY:

Aleksandrak St. i Kwiecińska Z. — ZA PROGIEM. Czytanka dla kl. II szkoły podstawowej. Str. 256. Cena 170 zł.

Bakłowa M. i Perkowska Z. — PISOWNIA POLSKA W ĆWICZENIACH. Dla kl. VI szkoły podstawowej. Str. 96. Cena 70 zł.

Dobrowolski T. — WIADOMOŚCI Z CHEMII. Dla kl. II liceów humanistycznych. (kl. XI szkoły licealnej). Wyd. II, uzupełnione. Str. 143. Cena 235 zł.

Cieślak M. — FIZYKA I CHEMIA. Wiadomości wstępne dla klasy V szkoły podstawowej. Wyd. V. Opracowała H. Gębarowicz - Lewandowska. Str. 175. Cena 110 zł.

Miszulin A. W. — HISTORIA STAROŻYTNA. Książka pomocnicza dla nauczyciela i dla ucznia kl. V, VI VIII i IX szkoły ogólnokształcącej. Str. 264 + 5 map. Cena 220 zł.

### DLA DZIECKA:

Januszewska H. — SIWA GASKA. SIWA. Ilustr. W. Zawadzka. Wyd. V. Str. 39. Cena 240 zł.

Gajdar A. — CZUK I HEK. Str. 56. Cena 100 zł.

Krzemieńska L. — WARSZAWSKA PŁOENKA. Ilustr. S. Styczyński. Str. 32. Cena 160 zł.

# UCZMY SIĘ NA BŁĘDACH

## Nie we wszystkich szkołach stworzono na czas warunki do nauki

Szkoła przy ul. Bema w Warszawie to duży budynek, jeden z największych gmachów szkolnych w stolicy. Jeżeli mówimy o szkole na Bema, to mamy na myśli kilka szkół, mieści się tu bowiem trzy szkoły podstawowe, szkoła świecka TPD, miejskie gimnazjum i liceum, średnia szkoła handlowa i liceum dla przedszkolanek.

Jak widzimy, budynek jest duży. Uczniów także dużo, o wiele więcej niż gmach może pomieścić. Na Bema lekcje odbywają się od 8 do 21.30. Bywają wypadki, że na skutek braku wolnych sal, lekcje odbywają się na korytarzach.

A to bynajmniej nie pomaga w osiągnięciu postępów w nauce.

Okazuje się, że gdyby czynniki odpowiedzialne za terminową odbudowę gmachu szkolnego przy ul. Gostyńskiej 9, nie dopuściły do opóźnienia robót, warunki lokalowe na Bema nie byłyby tak tragiczne. Remont budynku szkolnego przy ul. Gostyńskiej 9, miał być zakończony 15 sierpnia. Następnie termin przesunięto na 1 września. W końcu obiecano, że odbudowa gmachu będzie zakończona 15 września. Ostatnio termin zakończenia odbudowy wyznaczono na grudzień br.

Na skutek opóźnienia robót nie można było przenieść na Gostyńską żadnej ze szkół mieszczących się obecnie w gmachu przy ul. Bema.

Inny przykład opóźnienia remontu. Szkoła mieszcząca się w nowowytbudowanym budynku przy ul. Zawiszy ma poważne kłopoty. Zbliża się zima, jest coraz chłodniej, a nie ma tu jeszcze centralnego ogrzewania, ponieważ nie zainstalowano kotłów. Jeżeli kotły nie znajdą się, trzeba będzie lekcje prowadzić w nieopalanych salach.

I jeszcze inny przykład. Po kilku latach sporów DOKP Warszawa, oddała

wreszcie budynek szkolny przy ul. Skaryszewskiej. Nauka się już częściowo rozpoczęła, ale musi tu być jeszcze wykonany remont. Terminu ukończenia remontu szkoły na razie nie znają. A szkoda!

Powróćmy do szkoły przy ul. Bema 76. Gmach ten nie był remonowany od czasu zakończenia wojny. Nic więc dziwnego, że sale, schody, korytarze są brudne, ściany odrapanne.

Kredyty na remont są i od kilku miesięcy czekają w banku. Nie wżrusza to widocznie ludzi odpowiedzialnych za remont szkół. Robót nie wykonano podczas wakacji i obiecywano, że będą przeprowadzone we wrześniu. Do dziś dnia jednak szkoła i kredyty czekają na zrealizowanie tego ostatniego, podobno, terminu.

A potem narzeka się, że kredyty przepadły.

Sprawa remontów, brak lokali, to tylko jedna z bolączek szkół. Wystarczy odwiedzić którąkolwiek z księgarni, aby przekonać się, że drugą bolączką młodzieży jest brak podręczników. Nie dość, że wielu podręczników nie ma jeszcze w sprzedaży — dzieci nie wiedzą nawet kiedy się one ukażą. Powoduje to bezcelowe wędrowki po księgarniach, interwencje w kierownictwie szkoły itp.

W rezultacie nauczyciele muszą prowadzić lekcję tak, aby dzieci mogły robić notatki. Trudno uważać to za wyjście za najlepsze, jeżeli system notatek stosowany jest także w szkołach podstawowych, zwłaszcza w niższych klasach.

I tak na przykład brak jest podręczników do nauki języka rosyjskiego, czytanek polskich dla klasy piątej, geografii dla klasy piątej i siódmej, historii dla klasy czwartej, piątej i siódmej i wielu innych podręczników.

Abym nie opóźniał tempa nauki — mówi kierownik szkoły podstawowej nr 132,

ob. Lewandowski — i umożliwić naukę, podajemy dzieciom odpowiednią lekturę. Trudniej jednak jest czynić zastąpić poręczniki do geografii języka obcego lub historii. Po pierwsze dzieci nie zawsze umieją robić notatki, po drugie — traci się na to wiele cennego czasu.

Dyrektor szkoły 11-letniej TPD, ob. mgr Gronkowski, opowiada o innych trudnościach.

— Program otrzymaliśmy dopiero w końcu września i to tylko po jednym egzemplarzu. Nauczyciele muszą pożyczать sobie programy, co bynajmniej nie ułatwia przygotowania przedmiotów. Warto, aby programy ukazały się w wolnej sprzedaży.

Szkoła TPD oddawna już czeka na przysłanie potrzebnych pomocy naukowych.

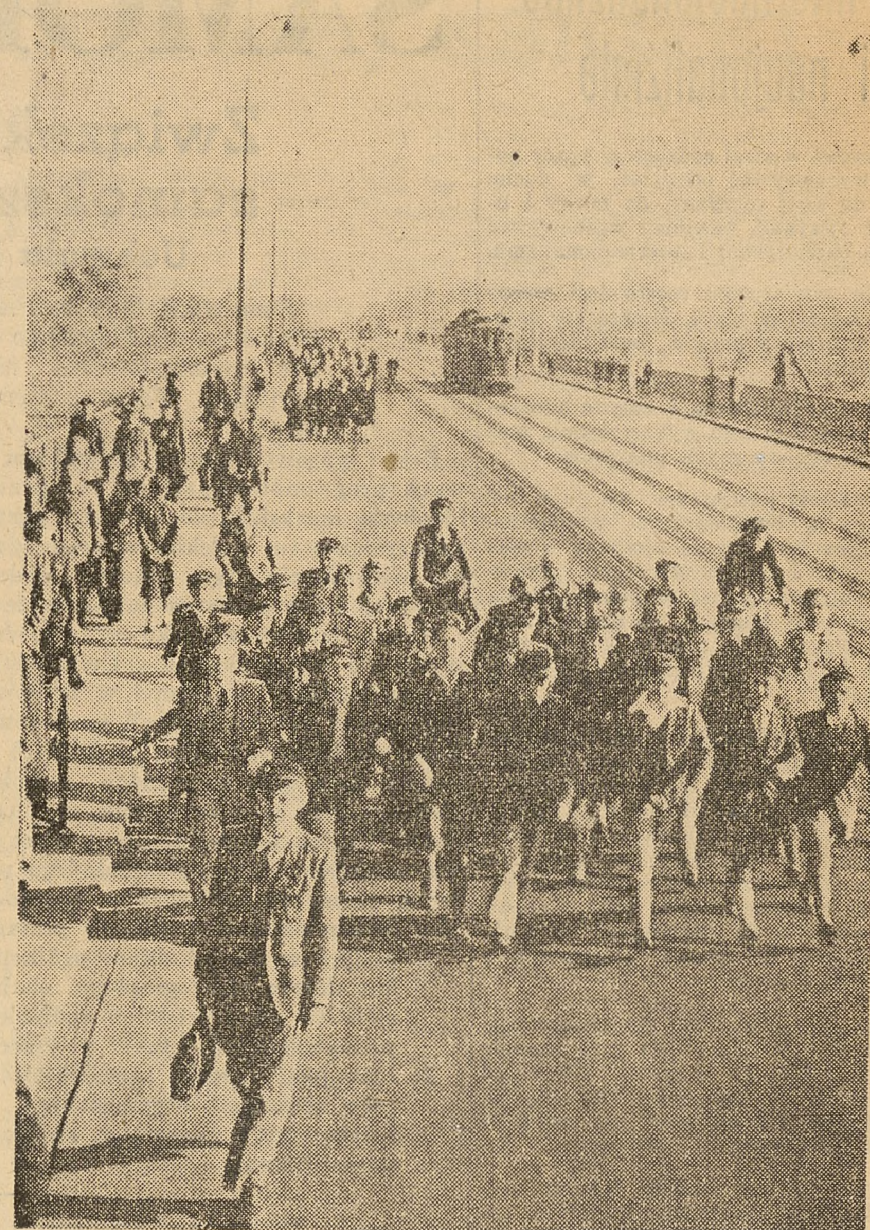
— Gdy zgłosiłem się do składnicy przy ul. Puławskiej po przyrządy do gabinetu fizycznego — mówi dyr. Gronkowski — powiedziano mi, że zostały już wysłane. Czekamy do dziś dnia.

Do dziś dnia szkoła TPD czeka także na obiecane globusy. Dotychczas, szkoła nie posiada również wielu innych przyrządów, potrzebnych do gabinetów naukowych.

A rok szkolny jest w pełni. Dzieci trzeba uczyć.

Wiemy, że wiele ze wspomnianych wyżej przykładów niedociągnięć i niedbalstwa, znanych już jest władzom szkolnym, że prowadzone są w tych sprawach dochodzenia, których wyniki powinny być jak najszybciej podane do wiadomości ogółu. Sądzimy, że należy zaraz zmobilizować wysiłki dla przyspieszenia wykonania tych prac, umożliwiających zmnożenie warunków nauki. „Głos Nauczycielski“ liczy na szybką odpowiedź.

WIESŁAW IWANICKI.



W 6 rocznicę bitwy pod Lenino odbyły się w całym kraju marsze „szlakami zwycięstw“. W tej manifestacji przyjaźni polsko - radzieckiej wzięła masowo udział młodzież szkolna.

## Uczestnicy powiatowych konferencji piszą

### POWIAT LUBARTOWSKI

Wszyscy mówcy podkreślili doniosłość pracy nauczyciela przy budowie socjalizmu, oraz ogrom wysiłku jaki nauczyciel polski w to budownictwo włożył. Zebrany przypadło do serca i zostało powitane oklaskami zdanie: „Nie jesteśmy odpowiedzialni za to, że zostaliśmy wychowani w duchu kapitalistycznym, ale będziemy odpowiedzialni, jeżeli od wpływów tego wychowania nie uwolnimy się bez reszty.“

Zebrane nauczycielstwo wysłuchało referatu p. t. „Walka o pokój“, wygłoszonego przez kol. A. Owsikowskiego. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja na temat udziału rozpolitykowanej części duchowieństwa w akcji planowego niszczenia dobroku wychowawczego nowej polskiej szkoły. W dyskusji zabrali głos kol. kol. Górniak, Bronikowska, Dereka, Malinowska, Filip i inni. Stwierdzono, że nauczycielstwo nie walczy z religią, ale stoi na stanowisku, że praca polityczna klery nie jest jego powołaniem. Wszystkich uderzyła trafność słów kol. dyrektora Urbana, który powiedział, że każdy katolik rozumie, iż po każdym grzechu, przed przebaczeniem, musi nastąpić okres pokuty i wewnętrznego żalu za grzechy. Faszyści niemieccy podczas wojny zniszczyli ten rodzaj grzechu, ale nie widzą, aby pokutowali i żalowali za grzechy. Dlatego więc zasłużyli na słowa pochwały papieskiej, równoznacznej z przebaczeniem. Kol. Kossel B. wieziony obozów hitlerowskich przypomniał, że widział SS-manów zrywających krzyżyki i medaliki z piersi swych ofiar i bezczeszczących te przedmioty. Czy ten fakt sam przez się nie zasługuje na kłótnię?..

Po obiedzie odbyła się dyskusja nad drugim referatem. Stwierdzono ciężką sytuację na odcinku pracy komisji oświatowych i w zakresie budżetowania szkół przez gminy.

Nauczycielstwo stwierdza, że Komitety Rodzicielskie nie wszędzie wykonały prace, do której zostały powołane, i że sprawy finansowania potrzeb szkolnych przez gminy muszą być inaczej i lepiej załatwiane niż dotąd.

Dyskusja podkreśliła fakt, iż nauczycielstwo stoi na swych postulatkach mocno, nie obejście się jednak w swej pracy bez pomocy czynników powołanych i obowiązanych do świadczenia o naszą energię w chwilach niepowodzeń.

Powróciliśmy do domu przeświadczeni, że praca nasza jest oceniana przez rząd, partię produkującą i cały naród. Świadomość ta będzie bodźcem wzmagającym naszą energię w chwilach niepowodzeń.

A. O.

### W BYDGOSZCZY

Na wstępie obrady orkiestra ZZK odegrała Hymn Narodowy i Międzynarodówkę. Zebranych na sali przedstawiciele władz, partii, wojska, ORZZ, Ligi Kobiet, Komitetów Opiek i bardzo licznie zebrane nauczycielstwo z przodownikami: ob. Sobczyński, Matyskiem, Gniotem, Ceynową, powitał insp. szkolny ob. Augustyn Jozef.

Do przedmiotu powołano wyżej wymienionych przedstawicieli i przodowników. Nastąpił uroczysty moment składania przez nauczycieli ślubowania.

Po południu odbyła się żywa i na wysokim poziomie dyskusja. Poruszono w niej sprawę szkoły świeckiej, walki z analfabetyzmem i cały szereg aktualnych zagadnień szkoły i życia społecznego.

Starosta powiatu bydgoskiego ob. Stanisław Meller jako były nauczyciel oraz członek ZNP wyrażał, że nauczyciel wiejski najbliższy stoi ludu, widzi jego potrzeby i dążenia. Starosta zapewnił

jak najdalej idącą pomoc nauczycielstwu w realizowaniu nowej rzeczywistości. Nacz. wydz. mgr. Zytko podsumował dyskusję. „Dzisiejsza forma konferencji jest pierwszą tego rodzaju — naradą.“

W drugim dniu obrad mgr. Brusek omówił ogólnie zagadnienie nowych programów. Z kolei nastąpiła praca nauczycielstwa w poszczególnych sekcjach. Nowa forma narady dała dobre rezultaty.

Sikora.

### MIŃSK MAZOWIECKI

W czasie obrad przybyła na salę delegacja młodzieży mińskich szkół podstawowych, owacyjnie witana przez zebranych. Delegacja wręcając kwiaty prezydium konferencji oświadczyła w imieniu młodzieży: „bedziemy uczyć się najlepiej, aby być przydatnymi w Polsce Ludowej, a w przyszłości budować najwspanialsze dobro — Polskę Socialistyczną“. Sala przyjęła oświadczenie dzieci burzliwymi oklaskami.

Oto pokłosie konferencji: 1) Nauczycielstwo powiatu mińskiego wspólnie z władzami i społeczeństwem podejmuje walkę na terenie powiatu o powszechność nauczania, aby ani jedno dziecko nie znalazło się poza szkołą. 2) Nauczycielstwo podejmuje walkę o likwidację analfabetyzmu w powiecie. 3) o lepsze wyniki nauczania, o wyższy poziom nauczania, o szkolenie ideologiczne i zawodowe nauczycieli, 4) o podniesienie frekwencji w szkole do 98% i o większą dyscyplinę pracy.

W. Dłużewski

### W BOCHNI

Inspektor szkolny J. Bonczara w swym referacie apelował do nauczycieli, aby popularyzowali ideę zmagania się ludu polskiego o wolność i nawiązywali ją do tradycji demokratycznej naszych ruchów i bratniego narodu rosyjskiego. Należy zapoznać młodzież z działalnością wózków rewolucji rosyjskiej: Lenina i Stalina, aby nauczyła się ich cześć i kochała jako przyjaciół naszego narodu. Opierając się na naukach przyrodniczych trzeba zaznajomić uczniów z materialistycznym poglądem na świat. Nauczycielstwo musi poznać zdobycze socjalizmu naukowego i za przykładem przodowników pracy podjąć w szkole walkę o lepszą dyscyplinę i lepsze wyniki pracy. Do walki tej należy wciągnąć organizację uczniowską i komitety rodzicielskie.

Sprawozdanie inspektora, tchnęło optymizmem i wiarą w intensywną i systematyczną pracę nad przygotowaniem młodzieży do zdobycia rzetelnej wiedzy w przepojonej idealami socjalistycznymi.

Dyskusja bardzo ożywiona wykazała, że ogół nauczycielstwa bocheńskiego zdaje sobie dokładnie sprawę, że głównym problemem oświatowym jest przebudowa poglądu na świat nie tylko nauczyciela i ucznia, ale wywieranie wpływu poprzez szkołę na rodziny uczniów. Tylko w ten sposób można wychować nowego człowieka, trzeźwo oceniającego rzeczywistość i umiejącego pracować dla wspólnego dobra. Młodzież winna rozumieć wartość współzawodnicstwa pracy, nauczyć się szanować przodowników, mieć kult dla pracy i dla rozumu ludzkiego, który odkrywa prawa przyrody. Nauczycielstwo rozumie, że miejsce jego jest w awangardzie postępu. Na wystąpienie Watykanu odpowiada zdecydowanie do wspólnej walki o prawdę.

J. G.

### Głos Nauczycielski—tygodnik.

Wydawca: Na zlecenie ZNP I. W. „Nasza Księgarnia“. Redaguje: Komitet. Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8. Telefon: 88-340. Druk: Zakł. Graficzne RSW „Prasa“, al. Jerolimskie 85. Redakcja rękopisów nie zwraca. B — 88376

## Świetlica szkolna



W dobrze urządzonej świetlicy przy szkole Im. Zeromskiego w Warszawie młodzież chętnie spędza wolne chwile.